

Oczami niewidomego (17): Samotność

Data publikacji: 16.01.2016 8:00

"Każdy powinien mieć kogoś, z kim mógłby szczerze pomówić, bo choćby człowiek był nie wiadomo jak dzielny, czasami czuje się bardzo samotny" Ernest Hemingway

□

Samotność jest stanem, którego doświadcza każdy człowiek. Nie sposób przejść przez życie, choć raz nie czując się samotnym. Dla większości z nas jest to doświadczenie przykre. Cierpimy z powodu samotności, uciekamy przed nią, obawiamy się jej.

„Mieszkam sama w całym domu... Jestem wdową... Wychowałam z mężem córkę i dwóch synów... Mają swoje rodziny, ale są rozrzućeni po całej Europie... Spotykają się raz dwa razy w roku u mnie... Cieszę się zawsze, jak przyjeżdżają do mnie z wnukami i wnuczkami... Ale najgorsze jest to rozstanie, pożegnanie i znowu ta samotność...”

To nie jakiś wymyślony przykład tylko słowa mojej znajomej, która powiedziała mi to ostatnio w drodze do Cieszyna. Wiem dobrze, że powtarza to za każdym razem, kiedy Jej ukochane dzieci, wnuki czy prawnuki wyjeżdżają. To wtedy właśnie najbardziej odczuwa samotność.

Ktoś powie, że on ma rodzinę, znajomych i nie czuje się samotnym. Że samotnymi są zazwyczaj osoby starsze, schorowane i niepełnosprawne. Ale czy na pewno? Zastanów się jak wygląda Twój dzień: pobudka, kilka minut w łazience, łyk kawy, śniadanie zjem później, czyli go nie zjem, rzut okiem na pozostałych członków rodziny, potem praca, powrót do domu przed 20:00, zmęczony, ale jeszcze poczta internetowa, Facebook, Internet i trzeba iść spać, bo rano powtórka. Ile poświęciłeś w tym czasie rodzinie, ile z nimi porozmawiałeś, zapytałeś jak minął dzień? Jesteś zagoniony, ale samotny przez cały dzień.

W książce "Ludzie bezdomni" Stefan Żeromski opisuje historię, pochodzącego z nizin społecznych, doktora Tomasza Judyma. Po zdobyciu wykształcenia decyduje się nieść pomoc pokrzywdzonym i biednym ludziom. Doktor Judym podejmuje samotną walkę o naprawę świata. Jego idea każe mu nawet zrezygnować ze szczęścia osobistego, dlatego rozstaje się z ukochaną Joanną Podborską, uważając, że człowiek nie może być szczęśliwy, gdy dookoła panuje nędza i obojętność.

Samotność może spotkać każdego z nas. W tym stanie często rezygnujemy z marzeń, wiążemy się z ludźmi, z którymi nie jesteśmy szczęśliwi, wpadamy w pracoholizm, depresję, oddajemy się nałogom. Wszystko to, by nie czuć się samotnymi, by zapomnieć o pustce, o poczuciu, że jest się niekochanym i nierozumianym.

Żyjmy i pracujmy nad tym, aby nie dotknęło nas takie poczucie osamotnienia, aby znaleźć trochę czasu dla bliskich, a jeżeli wiemy, że w naszej okolicy jest taka samotna osoba – odwiedźmy ją chociażby na dziesięć minut. Jej naprawdę będzie lepiej, a nas te kilka minut „nie zbawi”.

Andrzej Koenig